

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi oddzielnie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjacia Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin), Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 148.

Leszno, środa dnia 1 lipca 1931 r.

Rok XII.

Wciąż sprzeczne wiadomości o przyjeździe Paderewskiego

Rezygnacja z pobytu w Warszawie? W sprawie przyjazdu Ignacego Paderewskiego do Polski nie ma dotąd pewnych wiadomości, mianowicie co do tego ile dni w kraju zabawi i czy także do Warszawy przybędzie. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie to pytanie wywołuje w całym społeczeństwie, podajemy poniżej ostatnie informacje prasowe.

I tak, zwykle dobrze poinformowany „Kurier Warszawski” donosi: Dowiadujemy się, że Ignacy Paderewski, który wraz z wdową po wielkim prezydencie Stanów Zjednoczonych przybyć ma do Poznania na odsłonięcie pomnika Wilsona, nie mógł dotychczas wskutek choroby swej małżonki określić ostatecznie terminu przyjazdu do Polski.

Jeśliby stan zdrowia p. Paderewskiego nie uległ w godzinach najbliższych zdecydowanej poprawie, Ignacy Paderewski, którego przyjazd do Warszawy zapowiadano na d. 30 bm., zmuszony będzie zrezygnować z gościnny w stolicy i wraz z p. Wilsonową przybędzie wprost do Poznania na sam akt odsłonięcia, ufundowanego przez siebie pomnika Wilsona, skąd wróciliby bezpośrednio do łoża chorej małżonki.

Jeden dzień w Warszawie drugi w Poznaniu twierdzi natomiast dzisiejszy (30 czerwca) „Express Poranny” w nagłówku swych o dwudniowym pobycie Paderewskiego w Polsce wiadomości, których dosłowne brzmienie jest następujące:

Dowiadujemy się, że do dnia wczorajszego nie nadeszła jeszcze żadna definitywna wiadomość o przyjeździe Ignacego Paderewskiego do Polski. Przyjazd ten uzależniony jest od stanu zdrowia p. Heleny Paderewskiej. Według przewidywań, gdyby Paderewski przybył do Polski to pobyt jego byłby znacznie skrócony, a mianowicie zabawiłby on jeden dzień w Warszawie, i jeden dzień w Poznaniu.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona przybędzie prezydentowa Wilson.

Przyjazd jej nastąpi dnia 1-go lipca do Warszawy. Pani Wilsonowa zamieszka na Zamku i będzie gościem pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rząd włoski zaprosił Brueninga i Curtinsa.

Berlin. (PAT.) „Sozial Pressedienst” donosi, że w sobotę wieczorem ambasador włoski w Berlinie doręczył kanclerzowi Brueningowi i ministrowi spraw zagranicznych Curtinsowi, imieniem Mussoliniego, za prośbą do złożenia oficjalnej wizyty rządowi włoskiemu w Rzymie. Zaproszenie to Bruening i Curtins przyjęli i zamierzają skorzystać z niego około 10-go lipca, po powrocie z Paryża.

Znowu ruch rewolucyjny wstrząsa Hiszpanją.

W całym kraju panuje ogromne napięcie i za niepokoje ludności. Samoloty wojskowe krąży nieustannie, zrzucając odezwy, wzywające ludność do spokoju. Komunistki natomiast rozwijają bardzo żywą propagandę i żądają obwołania sowieckiej republiki iberyjskiej. Na ulicach Barcelony, Sewilli i innych miast dochodzi ciągle do niepokojów. Banki, sklepy i kawiarnie są zamknięte z powodu obawy rabunku. Ruch w wielkiej części miast ustął zupełnie. Grupy zrewoltowanych robotników przedgają ulicami. Policja jest wszędzie w pogotowiu.

Szczególnie w Sewilli sytuacja jest groźna. Władze zażądały przesłania z Barcelony posiłków. Jan Sanjurjo otrzymał polecenie udania się z oddziałem gwardji cywilnej do Sewilli. Ma on rozkaz ewakuacji i tuż po przyjeździe ma się udać do miasta. Władze zakłócenia tłumią siłą zbrojną.

W mieście prowincjonalnym Orense tłum się dawał raturz, przytem podarło na strzępy cholerę republikanów.

Lotnicy wojskowi w Sewilli zbuntowali się w przedmiotu wyborów do parlamentu przeciwko rządowi centralnemu. Buntownicy przewidywali, że ma być znowu lotnik major Franco. Rewolucja stłumiona przedko i rozbrojono zbuntowanych lotników. Mimo zakazu rządu, zrzucają się znowu z samolotów odezwy przeciwko rządowi.

Wiadomości, nadechodzące do Madrytu, są sprzeczne. Zdaje się, że znowu będzie wprowadzona cenzura depesz zagranicznych.

Krwawe starcia z bezrobotnymi w Ameryce.

Winnipeg. (PAT.) 13 policjantów, w ten 3 inspektorów policji odniosło ciężkie rany w nocnym starciu z tłumem bezrobotnych w liczbie około 1000 osób. Na czele ich stała kobieta.

Bezrobotni usiłowali wiarogąć do liceum, w którym odbywała się konferencja w sprawie zaradzenia bezrobocia. Policjantów obrzucono kamieniami. Aresztowano 12 osób.

Samobójstwo chirurga poznańskiego.

Wczoraj (29 bm.) popełnił w Zakopanem w czasie wycieczki wakacyjnej, samobójstwo znany chirurg poznański, dr. Leon Mieczkowski. Z fachuwa znajomością swego zawodu rozciął sobie dr. Mieczkowski lancetą lewą pierś, wbijając naskórek narzędzie chirurgiczne w serce. Powodem targnięcia się na życie było cierpienie po dokonanej operacji wewnętrznej.

Z różnych stron.

• Minister Załeski. Minister spraw zagranicznych p. Załeski powraca z Karlsruhe i obejmuje urządowanie w połowie lipca.

• Ferje Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Z dniem 1-ym lipca najwyższy trybunał administracyjny rozpoczyna ferie letnie, które potrwać do dnia 2. września włącznie. W czasie jednak tych dwumiesięcznych ferji odbywać się będą — od czasu do czasu — posiedzenia niejawnie, w celu ułatwienia podjęć o wstrzymanie wykonania niektórych orzeczeń lub zarządzeń, tudzież innych niecierpiących zwłoki spraw.

• Obniżenie polskiego uczoności. Paryska Akademia nauk moralnych i politycznych przyznała nagrodę profesorem uniwersyteckim Jagiellońskiemu, Władysławowi Konopczyńskiemu, za dzieło „L'Etat Libéral Veto — Etude sur le développement de l'Etat libéral”.

Niezadowolenie wśród urzędników i ich zabiegi.

Rozgorczenie przybiera niepokój rozruchy pisze dzisiejsze (30 czerwca) „A. B. C.” donosząc o następującym w panujących w Warszawie nastrojach: Związki i Zrzeszenia zawodowe urzędnicze iwołały w niedzielę wielkie zebranie, aby dać wyraz swemu oburzeniu z powodu ostatniej obniżki płac, podjącej w podstawę bytu urzędników.

Głównym celem przedsięwzięcia „A. B. C.” było na zebraniu zasędił wielce charakterystyczny incydent: mianowicie kiedy głos zabrał po uchwaleniu ostrej rezolucji przeciw obniżce płac — poseł sejmikowy Barlicki, wówczas, mimo, że zebranie składało się wyłącznie z urzędników, rozległ się spólniczy okrzyk: „Niech żyje więzień brzeski!”

Po uchwaleniu rezolucji, kiedy przewodniczący zamknął obrady, zebrani jednak nie ruszyli się z miejsca, a na sali rozległy się okrzyki, wzywając do strajku.

Wobec tego przewodniczący znowu zebranie otworzył, i w przemówieniu zapewnił, że Związki zawodowe poczynią wszystkie kroki, zmierzające do ochrony bytu urzędników.

Ponadto uchwalono dodatkową rezolucję w tym sensie, aby obrona urzędników prowadzona wszystkimi środkami, aż do strajku włącznie.

Na zebraniu ujawnił się bardzo nieprzychylny nastroj względem organizacji urzędniczych skłaniających się do sanacji. Spokojni nie zakłócono. Ogólną uwagę zwracał fakt, że koło gmachu cyrku zgromadzono liczne siły policyjne.

Dziś, we wtorek. Prasa sanacyjna jest w nieładzie. Tyle czasu zapewniała, że wszystko idzie ku lepszeniu, tyle wygłaszała triumfów, zachwytów nad radosną twórczością, nad jaknajpomyślniejszą sytuacją. Obecnie nie chce jej przejść przez usta przyznanie się do winy, stwierdzenie, że służnie były przewidywania opozycji. Wykrecając się sianiem próbuje dziś prasa sanacyjna wyrazić urzędnikom współczucie i (już o wiele ostrożniej) ich pocieszać. Specjalnie o dziś, dniu, o wtorku, o memorjałe złożonym p. premierowi i jego oczekiwanej odpowiedzi pisze „Kurier Czerwony”.

Ogół urzędnicy z niecierpliwością oczekuje wtorku, spodziewając się, że w dniu tym p. premier przedstawi organizacjom zawodowym dokładny obraz sytuacji skarbowej państwa, oraz określi zamiary rządu co do dalszych oszczędności i redukcji.

P. premierowi złożony będzie krótki memoriał, w którym obecny rok porównuje się z rokiem 1920. Do walki o równowagę budżetu powinni być, zdaniem autora memoriału, powołani wszyscy, całe społeczeństwo, a nie poszczególne tylko kategorie obywateli.

Koszt równowagi budżetowej powinien być rozłożony równomiernie na wszystkie kategorie funkcjonariuszy publicznych. Krzywda, wyrządzona w Warszawie i Śląsku powinna być wyrównana.

Wszystkie organizacje urzędnicze zastrzegają się przed dalszym ponoszeniem ofiar, prosząc o cofnięcie zmian i zaniechanie redukcji personalnych.

Jest rzeczą pewną, że postulaty te spotkają się z należytem odczuciem i zrozumieniem nie tylko p. premiera lecz i całego społeczeństwa.

Inna jest sprawa, które z nich Rząd uzna za możliwe do zrealizowania.

W każdym razie — zdaniem urzędników — rząd może i powinien uczynić wszystko, by ostrze akcji oszczędnościowej złagodzić i uczynić bardziej znośnym, mniej bolesnym i nie tak gwałtownym.

Jeśli redukcować, to bez narażania zredukowanych i ich rodzin na głód, jeśli zniżyć pobory, to zniżyć równocześnie i koszty utrzymania.

Akcja obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby — twierdzą urzędnicy — jest w tej chwili o wiele bardziej potrzebna i aktualna, niż przed 5 miesiącami.

O 50 procent obniżono pensje prezesów i dyrektorów banków. Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zapadła uchwała wydatnego obniżenia pensji władzom naczelnym banków państwowych. Pensje prezesów i wiceprezesów banków państwowych obniżono do 50 proc.

Prezes banku pobierał dotychczas przeciętnie około 5.000 zł., od 1-go lipca br. pobory, zostaną obniżone do 2.500 zł.

Redukcja uposażeń dyrektorów i wicedyrektorów banków państwowych przeprowadzona będzie mniej mechanicznie, bardziej indywidualnie. Przewiduje się również obniżki bardzo wysokie, w pewnych wypadkach do 45 proc.

Zarządzenia techniczne w sprawie obniżki pensji prezesów i dyrektorów banków państwowych wydał ministerowie.

Dalsze redukcje. Kraża pogłoski o zamierzonych redukcjach personelu urzędniczego w bardzo szerokim rozmiarze. Redukcja miałaby objąć 70.000 urzędników, a zatem blisko siódmą część ogólnej liczby. Z uwagi jednak na to, że przy redukcji trzeba wypłacić urzędnikom kontraktowym 3-miesięczne odszkodowanie, a etatowych przenosić na emeryturę (skutkiem czego oszczędność budżetowa nie może być, zwłaszcza w pierwszej chwili, zbyt wielka), pogłoski te nie wydają się na razie uzasadnione.

Dotyczy mieszanioty. Mówi się również o możliwości zniżenia także dodatku mieszkaniowego, o ileby w najbliższych miesiącach sytuacja skarbowa była w dalszym ciągu niepomyślna.

Prześladowanie Polaków w Prusach.

Pila. W prezesa polskiego oddziału Związku Polaków w Pile, St. Wojciechowskiego dokonano rewizji i zabrano mu podręcznik o przemysłowości zagranicy, 100 papierów i książki Związku Polaków.

Charakterystyczne przeobrażenia wśród młodzieży niemieckiej.

Na terenie Rzeszy zdobywa sobie coraz to poważniejsze znaczenie nowy ruch młodzieży, który interesuje nas o tyle, że jest on odzwierciedleniem aktualnych prądów ideowych, nurtujących dzisiejszą młodzież niemiecką. Ideologia tego ruchu jest nawskroś wielkoniemiecka, imperialistyczna. Na terenie Prus Wschodnich zaznacza się szczególnie ostrość hasel programowych. Przedstawiciele tego ruchu krytykują tam bardzo ostro dotychczasowych przywódców niemieckiej akcji kresowej, spoczywających rękoma na laurach zwycięstwa z 11 lipca 1920 r. (chodzi tu o Maxa Worgitzkiego i innych) za ich małobłotwo, wyłącznie obronny program walki z polskością. Wystraszają oni natomiast program stworzenia jednolitego ruchu kresowego wśród młodzieży oraz zamierzają rozwinąć większą działalność na wsł, która pragna wciągnąć w orbitę aktualnych, kulturalnych i politycznych prądów młodych Niemiec. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest opozycyjna postawa wobec obecnego stanu rzeczy i wielka zależność od Hugenberg. Z ruchem tym należy się liczyć już dzisiaj, ponieważ posiadając twórczy program, może on odnieść niewątpliwie duże sukcesy.

Konkurs na nowelę.

Związek polskich kas oszczędności we Lwowie zaplanuje konkurs na pracę literacką w formie noweli, której temat powinien wykazwać korzyści, wynikające z oszczędności. Praca najlepsza otrzyma nagrodę tysiąc złotych, dwie następne po 600 i 400 złotych.

Ucieczka z więzienia.

Moskwa, 26. 6. (Rps.) Z więzienia śledczego w Boronowie, zbiegło 12 poważnych więźniów politycznych, aresztowanych w związku z kwietniowym wystąpieniem w Moskwie. Wśród zbiegów znajdowali się wieśniacy Dołżdz i Berezwił, skazani na karę śmierci.

Zbliża i zdaleka.

* Pamiątka po królu Stefanie. Bstorem w postaci rzeźby w drzewie, przedstawiającej popiersie króla, znalazła się w Monachium na licencji artystów artystycznych Nemes. Rzeźba ta, która pochodzi prawdopodobnie z r. 1580, jak sadzą znawcy, została sprzedana za cenę 1.050 marek (ok. 2.300 zł). (p.)

** 4 miliony bezrobotnych w Niemczech. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech wynosi dnia 15 czerwca r. b. ca. 4.000.000, czyli zmniejszyła się w porównaniu ze stanem z 31 maja 1931 r. o 33 tysiące osób. Zmniejszyło się bezrobocie w rolnictwie, nieznacznie w przemyśle budowlanym, kopalniach węgla brunatnego i przemysle włókienniczym, wzrosło natomiast w kopalniach węgla kamiennego, hutach żelaznych i niektórych przemysłach przetwórczych.

** Najem prasowym można nazwać Islandję, która przy ludności, nie przewyższającej 100.000 osób posiada zgórą 100 wydawnictw periodycznych i 40 pism ochotniczych.

** Mechaniczny, automatyczny totalizator funkcjonował na wyścigach w Ascot (Anglia) z wielkim powodzeniem. Szczególną sympatią obdarzały go panie, które zamierzały dla tej nowości używać większych dotąd przez sfery bogate bookmakereków. W pierwszym dniu wyścigów totalizator automatyczny otrzymał piękną sumkę 40.000 funtów. (ok. 1.700.000 zł)

Z BAHUŻYKICH ANNA KARWATOWA CZARNA PERŁA

Nowela

551
P. Izy serce rozmadawo się wyidealizowaną urodę córki ubohamej, p. Seweryna wziął lek o przyzwoistość Haliny — tak pragnął dla niej szczęścia.
— Doskonale wyraża swój ból p. Kazimierz, — mówiła p. Walfgirska.
— Dusia go odczuwa, — zauważyła p. Irena — oby go nie doznał nigdy.
P. Ofelja zbliżała najpierw, patrząc na zawieszoną, — powoli serce jej drzeć zaczęło, oczy napelnily się gorącymi łzami, a na twarz wystąpiły czerwone plamy.
Utrudziła spojrzala na nią, p. Irena, żal ścisnął jej serce.
— Co za brutalny bądź! — zawołał ks. Wincenty, patrząc na Konrada, — to już zwierzęcość czystej krwi, potwór ludzki. P. Halina anielski ma wyraz, jako zawiedziona. Szczęśliwa ta dusza, która ma prawdziwe oparcie w krzyżu, bo może wiekja posiada na zawsze.
— Hej to łudzi dobrych, zacnych kobiet cierpi z powodu brutalnego obcejścia się z niemi mówów... — wstąpiła p. Seweryna — przy nim stał p. Edward.
— Takie postępowanie, jakie niegodne uczciwego człowieka, jakie nieludzkie! Ogrodzić, chociaż prosty człowiek, a uszanuj delikatny kwiat w swej ciepłonie, a nóż dopiero mać pięknę i dobrę żony, mać o lepszym wychowaniu i głębszym poglądach — o to powinien być względniejszym — delikatniejszym! Jeżeli takie rzeczy dzieja się w świecie, to już chyba żywe pogarstwo! Nie licie bo bynajmniej ani z uczniem chrześcijańskim, ani ze zaszczepionym dobrze wychowanego człowieka, a tem więcej wykształconego!

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sroda, dnia 1-go lipca 1931 r.
Najśw. Krw. p. Jezusa.

Wschód słońca godz. 3.19. Zachód godz. 8.00.
Wschód księży. godz. 10.05. Zachód godz. 4.25.
Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej: Hłodowil Nasion w Antoniach Włocław. dnia 30. 6. godz. 7 rano. Temperatura powietrza + 14,3 wiatr północny o prędkości 1 m/s, w godzinie ciśnienie atmosferyczne 768 wilgotność 79%. W ubiorze dobre temperatura nawiśsza + 28., najniższa + 10. Ilość opadu 0.0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd. Dzisiaj (30. 6.) Słow. Młodych Polek: o godz. 7.45 zbiórka III. zastępu w Domu Katolickim.

Tow. Powstańców i Wojaków: zebranie zarządu o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Sobiecha. Sekr. Jutro (1. 7.) Zw. Podofic. Rez.: zebranie mies. o godz. 20.30 w Kawiarni Esplanade. Zarząd.

Tow. Katolickich Rob. Polskich: zebranie zarządu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Kat. O przybycie wszystkich członków zarządu prosi Prezes.

2) Proces prasowy. Sprawozdanie z końcowego przebiegu procesu przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu” (sprawa p. insp. Krzyształowicza) odkładamy z powodu nawalu materiału do dnia jutrzejszego.

3) Poznański Teatr Polski w Lesznie. Za tydzień tj. we wtorek, dnia 7. lipca przybędzie do Leszna Teatr Polski z Poznania i odegra na sali Hotelu Polskiego ostatnią swą nowosć, efektowną sztukę „Kajzer” (Wilhelm II.).

4) Nowe taryfy pocztowe. Z dniem 1. lipca br. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa Poczty i Telegr., dotyczące nowej taryfy pocztowej. Opłata za list zwykły zagranicę 20 gram. 60 gr, każde dalsze 20 gram. 30 gr. Do Austrii, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gram. 50 gr, każde dalsze 20 gram. 30 gr. Kartki pocztowe zagranicę 35 gr, do Austrii, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 30 gr.

5) Stowarzyszenie Młodych Polek. Zarząd Okręgowy Młodych Polek na okręg leszczyński podaje do wiadomości, że zlot okręgowy, projektowany na niedzielę, 5. lipca nie odbędzie się. (—) Czabajaska, prezesa okręgowa.

6) Zjazd Absolwentów Szkoły Rolniczej W. I. R. odbył się według podanego przez „Głos” (dod. „Przyjaciela Rolnika”) programu w ciągu ostatnich dwóch dni (niedziela i poniedziałek) w połączeniu z wycieczkami do Sandomiersko-Wielkopolskiej Hłodowil Nasion w Antoninach, prezesa leszcz. Kółka Rolniczego p. Grzywaczyka (gospodarstwo wzorowe), do Pawłowice i Robjczyk (bydło rasowe, konie, zakłady przemysłowe) oraz do Pudliszek (warzywnictwo, racjonalna hodowla drobiu, fabryka konserw warzywnych i owocowych). Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze „Przyjaciela Rolnika”.

7) Popis muzyczny. (nadesł.) Pod miłym wrażeniem opuszczali w niedzielę wieczór aule gimnazjalną słuchacze popisu muzycznego uczniów i uczennic kursów fortepianowych p. Ireny Perzyńskiej. Już w roku zeszłym ta młoda, a wytrwała nauczycielka przedstawiła nam nadzwyczaj dodatnie owoce swej

pracy. Z tem większym zainteresowaniem śledzić było można postęp roczny tych samych młodych muzyków z wyjątkiem po raz pierwszy przedstawiającego się publiczności młodego Bronisława Wirskiego i p. Jaminy Masiakówny. Nie zawiodły bynajmniej pokładane w rozwoju ich talentów zaufania pp. Wanda Kasprzakówna i St. Bryzówna. „Koly-sankie” Krentzlin’a przy umiejętnym użyciu pedału ładnie cieniowała p. Masiakówna. Inteligentnie odegrała p. Łodzińska Część I. Sonaty Beethovena, a w Chanson russe wykazała dużo uczucia i dobre efekty dynamiczne. Jak i w przeszłym roku Zbigniew Kowancz dowiódł, że jego niezwykłe uzdolnienie muzyczne znajduje doskonałe kierownictwo. Bardzo dobrze zagrał fraszki Gadego a „Sonatynie” Kuhlau’a, w sposób rokiujący największe zadość do adepta sztuki nadzieję, słuchając z zamkniętymi oczyma, można sądzić, że przy fortepianie siedzi artysta. Krokami obrzydła posunął się w swej technice Leonard Tycewski. Tak wykonanie „Caprice” Koželuch’a jak i trudnych opusów Godarda dało całosć rytmiczną, sprawną, dobrze zrozumianą. Pięknie zakończyła popis p. Wówczakówna Jadwiga. Pierłisto pasaż szła w zawody z finezją i swobodą czy to w etudach Wollenhaupta, odegranych artystycznie, czy to w zawse uruczem „Zyczeniu” Chopin-Liszt, co wobec równocześnie prowadzonych studiów uniwersyteckich, z tem większym trzeba przyjąć podziwien.

Zdaje mi się, że odzwierciedlam wrażenia wszystkich słuchaczy, wyrażając prawdziwe uznanie dla świetnej młody, muzyczności i sumiennej, poważnej pracy dla nieprzeciętnej nauczycielki muzyki — artystki wirtuozki, która zyskała społeczność leszczyńska w osobie p. Ireny Perzyńskiej.
Dr. A. Lipińska.

8) Kradzież. Jak się dopiero dziś dowiadujemy, dokonano w bieglim tygodniu kradzieży w ochronie przy pl. jez. gdzie złoczysta skradł 4 rzeczy: mandolę i kawalek mydła. Ktoby wiedział bliższych szczegółów kradzieży, uprasza się je zgłosić u Słost. Elżbietanek ul. Osiecka

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Nowa Czytelniczka. Feljetoniki te zamieszczamy od maja. Rozniki można przegladac w godzinach redakcyjnych.

Rolnikowi. Dziękujemy za wiadomości i uwagi oraz propagandę dla „Przyjaciela Rolnika”. Zyczone informacje podamy w najbliższym numerze tego dodatku z tego.

Sapuk. W lipcu zamieszczac będziemy kawki języko. raz lub dwa razy tygodniowo. Odpowiedz byłaby wycieczka w gazecie; prosimy o adres.

P. E. C. Dziękujemy za adresy. Numery o-kazow. zamieścimy niezwłocznie. Polecamy się łaskawej miłości.

ani Cz. Pawłowice. List nosi stempel pocz. 28. m. Rzecz prosta nie mogła być notatka zamieszczona 27 bm.

Jan Urbaniak Grodzisko. Program uroczystości wycieczki do redakcyjnej skrzynki do listów dopiero w dniu 28 czerwca nie mógł być oczywiście zamieszczony w dniu 27 czerwca w „Głosie”. Obecnie wy-konanie tego programu, byłoby tak samo bez-sense, jak zaproszenie na uroczystość, która się już była. Naturalnie, wobec tego, że nikt z redakcji uroczystości być nie mógł, nie możemy z niej ac sprawozdanie.

W tym samym czasie młodzież pod wpływem żywych obrazów, dzieliła się wrażeniami na ter-sdecznych i gorących uczuc. Skoro tylko porfiry za-padły, kryjąc amatorów widom, Kazimierz w obec-ności p. Zbigniewa z całą pokorą padł na kolana przed Haliną:

— Przepraszam panią gorąco za tego brutalnego męża — w imieniu mężczyzny i samego siebie. Pro-szę nie wierzyć, żeby wszyscy byli faktami tyrannami, cynikami, — przecież kultura obecna wyższą jest-dwie z czułością i uszanowaniem.

Na twarzy Haliny wykwilił rumieniec.

— Proszę, niech ta zawiedziona aby pani mo-dniej jeszcze nie utwierdza w opinii ziej o mężo-żnach.

— Staram się przewalczyć, ale...
— Niestety! to zło narzuca się samo, wojuje a dobrem o berto...

P. Zbigniew wyciągnął do Kazimierza rękę:
— Winiemem panu podziękować za rolę rozpa-czającego wielbiciela, z powodu smutnego losu ubo-hamej, — ból oddał pan z całą straszną prawdą, za to szczerze współczucie dla zawiedzionej — dzie-kuje. Uścisnął serdecznie dłoń młodzieńca.

— Więc za p. Halinę pan dziękuje?
— Broń ją Bote od tego losu! Wole ją widzieć w szczęściu, a pana rozpromienionego... dodał ci-szej. Cenię szlachetne i wyższe dusze, macie je oboje.

— Wdzięczny jestem za łaskawość, — Kazimierz pochylit się w głębokim ukłonie.

P. Zbigniew przeszedł do salonu.
— Czy to prawda, proszę pani, — pytał się Kazimierz Haliną, — że p. Zbigniew kiedyś zajęty był p. Ofelja?

(Ciag dalszy nastąpi.)

— Tak, — mówił znów ks. Wincenty — zapo-mina to się ciągle w życiu, że małżonkowie przy-sięgają sobie miłość, — gdzie jest miłość prawdzi-wa, poparta wiernością i uczciwością, tam nie be-dzie nigdy despotyzmu, ani brutalności w obęjsich.
Edward milczał, usta zaciął, starał się zapan-wać nad sobą, spojrzeńia tylko rzucił ponure około. — Nagle domnie się podniósł, żeby oklask pracę mistrza i amatorów. Wśród ogólnego ruc wysunęły się cicho p. Ofelja z p. Ireną, przed do pokoju Haliny.
P. Ofelja z płaczem serdecznym, tłumionym e-go, rzuciła się na sofę, p. Irena chłodziła jej skła-zinną wodą. Sama wśród szczerzego rozrzew-mówiła cicho, słodko:
— Płacz, moja ty biedna, płacz — te łzy go-ci przyniosą.
Po długiej chwili p. Iza stanęła w pro-gokuju:
— Gdzie kochane panie się ukryły? Cz- z pań zastabła?
P. Irena skinęła ręką, żeby zostawiła j wy- — Przysię wódę z cytrynami, — pani d-bięgła zafraszowana.
P. Zbigniew w salonach szukał najp- Ofelja, chcąc się jej zapytać o zdanie o- obrazów, zwłaszcza ostatniego. Zastąpiła p. Iza, mówiąc szeptem:
— Nie szukaj jej, — płacze u gó- ci pokoju.
— Boże! — jęknął z cicha, — nie b- bołu przymnożyć... raczej serce jępo- rozrzewnać, by zabrał się do porachun- nkiem swoim.
P. Edward, chociaż bynajmniej nie- skłiwnością o żonę, tym razem, nie w- — dzie, oglądał się za nią, ze samej za- dejrżliwości, — na szczęście zobaczy- w salonie, uspokoił się więc znacz-

SMIGIEL.

5) Złot X. okręgu S. M. P. w Smiglu. W ubiegłą niedzielę odbył się zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej X. okręgu kościelnego w Smiglu. Celem zlotu było pobudzenie ducha wśród młodzieży oraz zapoznanie jej z życiem organizacyjnym. W obecności 300 druhow, reprezentujących 23 Stowarzyszeń, zdał raport drh. naczelnik delegatów związkowemu drh. Gniazdowskiemu z Poznania. Po wysłuchaniu mszy św. utworzył się pochód, który defilował przed przedstawicielami władz państwowych i samorządowych. Na salt w Strzelnicy odbyło się następnie uroczyste zebranie. Aktualny referat wygłosił delegat związkowy, a drh. Łabędzki Stefan zadeklarował wiersz „Na zlot”. Przewodniczący p. Kooót odczytał telegram hołdowniczy wysłany na XI. Zjazd Katolicki w Zbąszczyń. Okrzykiem na cześć Namiesznika Chrystusowego solowano zebranie.

6) Podróż naukowo-polski. W niedzielę, dn. 21. bm. wyruszyli dwaj harcerze Stanisław Pietrzak i Teodor Felerski w podróż wędrowną na rowerach po ziemi polskiej w celach naukowo-krajoznawczych. (II.)

NIETAZEKOWO

7) Żeńska Szkoła Gospodarstwa W. I. R. w Niełkowie pow. Smigiel przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny, który rozpocznie się z początkiem września. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Szkoły.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Bojanowo. Jarmark w Bojanowie na towary kramne, bydło, konie i świnię odbędzie się dnia 1. lipca 1931 r. Opiat targowych nie pobiera się.

WIELKOPOLSKA.

8) Srem. (Pierwszy wyrok śmierci w sądzie śremskim.) Izba karna sądu okręgowego w Poznaniu na rokach w Sremie po rozprawie karną w dniu 26 bm. przeciwko Gumbertowi z Brodnicy, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, dokonanej w dniu 24 września 1930 na osobie wymiarnicy Michałkowej wydała wyrok śmierci. Jest to pierwszy wyrok śmierci, wydany w sądzie śremskim.

9) Golańcz. (B. burmistrz i sekretarz miejski miasta Golańczy na ławie oskarżonych.) W ubopnie działek toczyła się przed wydziałem karnym sądu okr. w Gnieźnie rozprawa przeciwko byłemu urmistrzowi miasta Golańczy Janowi Biendarze i sekretarzowi miejskiemu Leonowi Koczorowskiemu z Golańczy, oskarżonym o zbrodnię fałszowania okumantów i sprzeniewierzenia w urzędzie. Rozprawę przewodniczył sędzia Wielicki przy współudziale sędziów Filisiewicza i sędziego Iglowicza, oskarżenie wniósł prok. Kotecki, obronę sprawował adwokat Trafalski. Na rozprawę powołano 16 świadków, którzy przeważnie zeznawali tak obciążająco dla oskarżonych, że prokurator wniósł dla Biendary o karę 2 t ciężkiego więzienia, a dla Koczorowskiego o 1 r. ciężkiego więzienia. Oskarżeni, którzy do winy się nie przynali wnieśli o uwolnienie. Sad po dłuższym naradzie wydał wyrok skazujący osk. Biendare na 12 miesięcy więzienia, Koczorowskiego zaś na 9 mies. więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

ŚLĄSK.

10) Katowice. (Strajk tramwajarzy śląskich.) Mimo uwzględnienia przez dyrekcję tramwajów zasadniczych żądań natury ekonomicznej, pracownicy tramwajowi pod wpływem czynników radykalniejszych proklamowali dziś przed południem ogólny strajk tramwajarzy śląskich. Strajk rozpoczął się o godz. 12-tej i ma charakter dziki, bowiem przeciwko niemu wypowiedziały się związki zawodowe. Do żadnych incydentów, względnie zakłócenia spokoju, nie doszło.

BYŁA KONGRESÓWKA

11) Łódź. (Bezrobocie w Łodzi.) W manufakturze widzewskiej stracił pracę 5.500 robotników, a na stałe pozostaną czynne tylko warsztaty konfekcji, które zatrudniają około tysiąca robotników.

12) Piotrków. (Zabójstwo policjanta.) W sądzie okręgowym w Piotrkowie zapadł wyrok w sprawie czterech oskarżonych o zabójstwo w Sulejowie policjanta Korzeniewskiego. Na mocy wyroku główny oskarżony Władysław Tałaba został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, Wiktor Własieński na 6 lat ciężkiego więzienia i Antoni Chojnacki na 4 lata ciężkiego więzienia.

MAŁOPOLSKA

13) Kraków. (Skutki złej cenzury.) Na torze kolejowym rozegrała się wstrząsająca tragedia, której dramatyczny przebieg pokryły tajemnicą ciemności nocne. Służba kolejowa, patrolująca tor, znalazła leżące obok szyn straszliwie zmasakrowane przez koczowniczy zwoitek jakiegoś młodego mężczyzny. Niebawem ustalono, że jest to syn znanego budowniczego w Krakowie 17-letni Zbigniew B., uczeń VI. klasy gimnazjum Sobieskiego. Przy zwłokach denata znaleziono świadectwa szkolne w wyniku niedostatecznym. Na marginesie tego wstrząsającego wypadku należy podkreślić, że jest to już z rzędu w przeciągu dwóch tygodni trzęsienie samobójstwa po zamachu samobójczym Władysławy Orządzałowskiej i Lidji Ciesielskiej.

Z Poznania.

14) Przyjaciele śp. Wilsona przybędą do Polski. W związku z uroczystościami Wilsonowskimi przybyło do Poznania dwóch milionerów amerykańskich pp. Baruch i Johnson, przyjaciele śp. prezydenta Wilsona. P. Baruch jest tym, który finansował drugie wybory Wilsona na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Obaj bogacze amerykańscy wyjechali obecnie z Poznania, celem zwiedzenia Polski i powrócą na odsłonięcie pomnika.

15) Uroczystości wilsonowskie w Poznaniu. Wobec licznego zjazdu na uroczystości wilsonowskie w Poznaniu, uprasza Wydział Turystyki Targów Poznańskich o niezwłoczne zamawianie kwater i przewodników po m. Poznaniu.

16) Turystyka w Wielkopolsce i Poznaniu. Dzięki inicjatywie Prezydenta Miasta utworzono przy Targach Poznańskich Wydział Turystyki na m. Poznań, do zakresu działania, którego należy: skierowywanie wycieczek do m. Poznania, dostarczanie kwater masowych i w hotelach, oprowadzanie po mieście i jego zabytkach, oraz wyżywienie. W gmachu administracyjnym Targów Poznańskich mieszczą się również Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Touring Klub oraz Towarzystwo Tatrzańskie. Godziny urzędowania, za wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 8-ej do 15-ej i od 17-ej do 19-ej.

17) Mistrz Jaracz w Poznaniu. W dniu 13 lipca b. r. zjechała na gościnne występy do Poznania jedna z najznakomitszych polskich artystów dramatycznych dyr. Jaracz wraz ze swoim pierwszorzędnym zespołem teatru Ateneum.

18) Izba Przenysłowo-Handlowa. Sprawozdanie z plenarnego zebrania Izby przemysł.-handl. w Poznaniu, odbytego w dn. 24 czerwca br. Po zagajeniu obrad Prezes Izby p. Seweryn Samulski powitał 2 nowowybranych radców Izby p. Dr. Stefana Dąbrow-

19) Kraków. (Senator Cosełski opuścił Kraków.) Onegdaj odjechał do Włoch senator włoski i generał faszystów Cosełski (Kosiełski), który bawił w Krakowie na zwiedzeniu zabytków. Senator Cosełski zwiedził podczas pobytu w Polsce główne ośrodki życia umysłowego oraz centra życia umysłowego.

KRESY WSCHODNIE.

20) Brześć n. B. (Zdemaskowanie dwóch szafek szpiegowskich.) Po długich obserwacjach władzom bezpieczeństwa przy pomocy K. O. P. udało się wykryć i unieszkodliwić 2 szafki szpiegowskie, które grasowały na terenie 3 województw, graniczących z Rosją sowiecką. W wyniku przeprowadzonych rewizji aresztowano 13 osób, przy których znaleziono materiał obciążający.

21) Wino. (Piekiełna maszyna pod Bezdanami.) Na torach kolejowych koło stacji Bezdany wybuchła niezwyklej mocy maszyna piekielna. Tory zerwane, linja kolejowa zniszczona. Wskutek wybuchu obalone zostały słupy telegraficzne, i przewody zostały zerwane.

Z CAŁEJ POLSKI.

22) 23-letnia kobieta w rozmiarach niemowlęcia. Tłumy ludzi gromadzą się codziennie przed jednym domów na przedmieściu Bałuty, w Łodzi, pracując za wszelką cenę dostać się do mieszkania zajmowanego przez niejakich Moszkowiczów. Przyczyną słowny fakt wykrzyka przez jedną z kobiet w mieszkaniu tem potworka, liczącego 23 lata, pięć żeńskiej, będogo dzieckiem Moszkowiczów, ukrywanym starannie przed światem w obawie przed wystdem. Potworka 50 cm. wysokości, głowę posiada wielkość normalnego człowieka, podczas gdy tułów jest rozmiar noworodka. Kończyny dolne i górne są niezwykle małe i posiadają ukostnienie chrząstkowe, a nogitzywe. Przechywa on stale w domu, siedząc bez przerwy na specjalnym krzeselku z przednim oparciem, bysze się rytmicznie i wydaje nieartykułowane dźwięki przypominające miauczenie kota. Od 23-let lat poterek karmiony jest płynami, przyczem apetyt stale rosta. Potworek miał zupełnie normalnego brata, który zmarł dwa lata temu. Przyszedł na świat jako normalna zupełnie dziewczynka, której dano na imię: S. Po upływie kilku miesięcy nastąpiło u dziecka hamowanie rozwoju fizycznego. Potworek nie reaguje na żadne zjawiska atmosferyczne, nie odróżnia ojca od matki, oraz krewnych.

23) „Jaka, panie poruczniku”. Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie spraw wojskowych miał miejsce wypadek, który doskonale charakteryzuje pewne strony dzisiejszych stosunków panujących w Polsce. W czasie czytania nowego wiceministra spraw wojskowych gen. Składkowski wygłosił przemówienie, w którym znalazł się ustęp podkreślający, że pracownicy zajęte w Ministerstwie spraw wojskowych nie powinny mieć pretensji do tego, aby traktowano je lepiej, niż pracowników. Zdanie to wzięło sobie niewiele do serca por. Pindeliski, zastępca pułk. Langst, który zawoławszy do siebie urzędników, zajął jego referację, dał im szereg niezwykłych imalekij. Polecił im mianowicie, ażeby wstawiali z całą wejścia do pokoju oficera, ażeby w czasie rozmowy z oficerem stali i na wszelkie

skiego i Stanisława Stempniewicza. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad kwestją przejęcia gwarantacji Wyższej Szkoły Handlowej, w odniesieniu do p. Skalskiego, który ma być zaangażowany jako stały profesor W. S. H. Zebranie uchwalilo przejęcie gwarantacji za wypełnienie zobowiązań emerytalnych W. S. H. wobec p. Skalskiego, co trwać miało do czasu, aż W. S. H. uzyska osobowość prawną. W dalszym ciągu przystąpiono do uzupełnienia składu komisji izbowych: Do Komisji polityki handlowej wszedł p. r. Niedbał, do komunikacyjnej p. Dr. Skorny, do Komisji targów i wystaw p. r. Pertek, do Komisji oświatowej p. r. Adamczewski, do Komisji polityki społecznej i ubezpieczeń pp. r. Stempniewicz i Nowakowski. Wyczerpująca dyskusja rozwinęła się nad projektem rozporządzenia o robotach i dostawach na rzecz Skarbu Państwa. Sprawę tę referował doradca prawny Izby p. Dr. Hryniewiecki, przedstawiając jednocześnie wnioski komisji prawnej. Do projektu wniesiono szereg zasadniczych poprawek. W wotnych głosach p. Prezes Samulski zakomunikował trzy projekty rezolucji, wniesionych przez sekcję handlową Izby. Pierwsza dotyczyła rozdziału koncesyj soli przez Izbę Skarbową w Poznaniu; wykazywała ona potrzebę uzgadniania zamierzeń władz rządowych w dziedzinie życia gospodarczego z czynnikami samorządu gospodarczego i zrzeszeń gospodarczych. Druga stwierdzała konieczność przystąpienia do prac nad reformą ustawodawstwa podatkowego, w szczególności podatku obrotowego i zmniejszenia wysokości odsetek zwłoki. W trzeciej rezolucji podkreślono ujemne znaczenie ustawy o funduszu drogowym i wskazano na szkodliwe wpływy, jakie wywrze ta ustawa na rozwój komunikacji samochodowej, a także na ruch turystyczny. Przedstawionemu projektowi rezolucji zajął się ma w najbliższym czasie Prezydium Izby przemysłowo-handlowej.

24) polecenia odpowiadały słowem „rozkaz”. Niezwykłe te zarządzenia wywarły na urzędnikach tak wielkie wrażenie, że kilka z nich zemdlalo. („Polonia”).

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

25) Amerykańskie pomysły zagarnięcia Kryzysu. Wice-prezydent federacji pracy Matthew Wolf wystraszony do 600 wybitnych amerykańskich przemysłowców i finansistów zaproszenie do udziału w wielkim kongresie gospodarczym, który ma odbyć się na jesieni rb. Kongres ten wypracować ma plan walki z kryzysem gospodarczym, przyczem Wolf zamierza przedstawić pod obrady projekt wprowadzenia sześciogodzinnej pracy i pięciodniowego tygodnia pracy. (ATP.)

26) Artystka, grająca rolę Joanny d'Arc dostała pomieszczenia zmysłów. Paryż. Wstrząsający wypadek, który na świadkach wywarł przygnębiające wrażenie, wydarzył się w czasie obchodu 500-lecia „Dzień wicy Orleańskiej” w Wersalu. Dla uświetnienia uroczystości komitet obchodu postanowił przedstawić drogę cierniową Joanny d'Arc aż do spalania na stosie. Rolę Dziewicy powierzono pewnej kilkunastoletniej dziewczynce, która już od tygodnia przygotowywała się z pietyzmem do tego występu i tak się wzięła w przeżycia świętej, że swoją grą wzbudziła zachwyt zebranych. Kiedy ją wreszcie wprowadzono na stos i zapalono bengalskie ognie, grająca rolę Joanny nagle z przejmującym okrzykiem padła na stos. Publiczność sądziła, że jest to jeszcze dalszy ciąg gry i wśród zebranych wybuchł prawdziwy entuzjazm oraz zerwała się burza oklasków. Gdy jednak dziewczynka zbyt długo się nie podnosiła, powstało zaniepokojenie i zaczęto się cisnąć do stosu, gdzie przekonano się, że przedstawicielka Joanny zemdlala. Po przewiezieniu do szpitala lekarze stwierdzili, że dostała pomieszczenia zmysłów, przejawy się zbyt mocno rolą świętej. Tragiczny epilog obchodu wywołał w całym mieście przygnębiające wrażenie. Lekarze jednak mają nadzieję, że przy starannej kuracji uda im się nieszczęśliwą uratować.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Kilka okazów z konkursu o najbrzydszą fotę grafie paszportową. („Passing Show”).

